GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 5

W Srodę Dnia 17. Stycznia 1810

Dzień niedzielny d. 14 bieżącego miesiąca ziścił nakoniec dawne życzenia Polakow, zerwał szesnastoletni rozbrat, pod czas ktorego chci no nawet myśleć o tem zabronić, połączył Polakow z Polakami którym cudzoziemskie nadano nazwisko, oddał ich pod słodkie rządy Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta, Króla Saskiego, Xcia Warszawskiego Monarchy, pod którego przodkami był kray szczęśliwy, i którego iednostayne życzenia narodu przed kilkunastu laty na tron Polski powołały. Wszystkie kraiowe władze zgromadziły się o godzinie 9 z rana w sali gmachu S. Piotra przy assystencyi cechow z chorągwiami, gdzie przybywszy JJ W W. Węgliński i Taczanowski, umocowani Kommissarze od rządu Xięstwa Warszawskiego do odebrania od tychże przysięgi na wierność Nayiaśnieyszemu Fryderykowi Augustowi, Królowi Saskiemu, Xciu Warszawskiemu; po mianey mowie (która się niżey kładzie) przez JW. Węglińskiego i po przeczytaniu wyroku J. K. Mci pod d. 7 Grudnia r. z. względem przyłączenia kraiow traktatem Wiedeńskim d. 14 Pazdziernika roku tegoż ustąpionych, tudzież otezw Rady stanu i JO. Xcia Wodza o wcieleniu Galicyi do, Xięstwa Warszawskiego donoszących, przystąpili do odebrania przysięgi od władz sądowych i administracyynych tuteyszego powiatu, poczem całe zgromadzenie przy paradzie woyskowey i assystencyi cechow z chorągwiami udało się do kościoła Archipresbiteralnego dla podziękowania Wszechmocnemu, gdzie JW. Biskup Krakowski śpiewał pontifikalną Mszą, pod czas którey miał Kazanie zaproszony od Administracyi tuteyszey W. JX. Wincenty Łancucki, Archiprezbiter Infułat tegoż kościoła. Publiczność ma satysfakcyą słuchać tego Mowcę w wszystkich uroczystościach narodowych, w których mowić o szczęściu kraiu, iedno iest co pięknie mowić. Wykonana przysięga na wierność Nayiaśnieyszemu Fryderykowi Augustowi Panu naszemu miłościwemu przez tuteysze sądowe i Administracyyne Urzędy dała materyą kaznodziei mowienia o obowiązkach publiczney usługi, do którey te magistratury od Monarchy swego są powołane. Kładziemy tu krotki wyiątek tego kazania, niżeli w czasie całe Publiczności udzielone będzie.

"Cnotliwy Monarcha niezostawia swey cnoty na tronie, aby się iey tylko dziwiono; ale iey domaga się od wszystkich, którzy wy-

kcn wrczami będąc Jego woli, do chwały p n w nia Jego należą. — Swiętość prawa samym tylko cnotliwym powierzoną bydź może. Ci tylko wiernie wykonać go umieią, dla których pierwszym iest prawem, czynić dobrze.

"Do Waszey więc cnoty należeć będzie abyście bez niey nigdzie nie byli. — Powierza Wam Monarcha sprawiedliwości, oświecenia, porządku, bespieczeństwa, i wszystkich potrzeb poddanych swoich. We wszystkim tem, on chce bydź Panem szczęścia ludow swoich, wy tego szczęścia sługami bydź macie. — Wielka ta wysługa, całych Was zaymować powinna. Dla niey zgubiony ieden moment, staie się powszechną szkodą. Dla niey zaniedbana iedna powinność, całą winę wykroczenia zaciąga. — W niey zrobiona iedna omyłka, tysiączne klęski sprowadza.

"Los urzędowania waszego wyymuie Was z pod prawa tych, którzy tylko są ludźmi. — Tamtych błędom wybaczać należy; Wasze błędy okiem czułego Rządu wszędzie ścigane, wszędzie nagabane będą. — Tamtych słabość w politowaniu niknie; przeciw Waszey słabości sama ludzkość powstanie, i w oczach Publiczności obwiniać ią będzie. — Tamci w wykroczeniach swoich ukryć się potrafią; Wasze wykroczenia nawet ukryte do publicznego łotrostwa należą. — W tamtych mniey winy, gdy sami tylko dla siebie są złemi; Wy złemi będąc dla siebie, naygorszemi dla wszystkich iesteście — W tamtych niedostatek cnoty, iest niedostatkiem ich szczęścia; Wam gdy cnoty brakuie wszyscy nieszczęśliwemi bydź muszą.

" Gdzie idzie o publiczne potrzeby; Wasza tem gorliwość naypierwey zaradzać im powinna. — Gdzie idzie o publiczne nieszczęście, Wy się w nim naymniey oszczędzać macie, gdzie interess dobra publiczne o zachodzi, niech tam wasza usługa, nad nagrodę znaczenie większe posiada.

" Te wielkie i trudne obowiązki dają Wam prawo do wyższości, i mieysca, które zasiad nie szanownemi czynią. — Lecz kto ie zasiada bez wartości, bez zasługi i cnoty, woła na Publiczność o wzgardę dla siebie, i sam się naypierwey do niey przyznaie, i t. d. „

Po Mszy śpiewane było *Salvum fac Domine Regem nostrum, &c.*

JPan Bi eski, obywatel miasta Krakowa, chcąc w uroczystym dniu, połączenia Galicyi w ieden kray z Xięstwem Warszawskim, okazać swą radość, rownie iak każdy dobrze oycżyznie życzący Polak, rozkazał z swey piwnicy wydać dla każdego żołnierza pułku 15go piechoty, czyniącego w tem dniu służbę, po pół kwarty wina Węgierskiego w dobrym gatunku, sam pilnuiąc, żeby każdego doszła przeznaczona ilość.

Jlluminacya całego miasta zakończyła tę tak dawno i nie cierpliwie oczekiwaną uroczystość połączenia się współrodakow pod Berło cnotliwego i ukochanego Króla.

Dnia wczorayszego zaprowadzili u nas JJWW. Kommissarze Rządowi Węgliński i Taczanowski zbawienną Magistraturę sądow pokoiu. Sędziemi są: W. X. Skorkowski, Kanonik Katedralny Krakowski, W. Paprocki i W. Ostoliński. W. X. Kanonik Skorkowski naypierwszy zaczena urzędowanie swoie.

Mowa w d. 14 Stycznia 1810 roku w Krakowie w sali S. Piotra przez JW. Franciszka Węglińskiego, Kommissarza Rządowego, w czasie odbierania przysięgi od wszystkich urzędow administracyynych i są-

dowych powiatu Krakowskiego, na wierność Nayiaśnieyszemu Fryderykowi Augustowi, Królowi Saskiemu, Xciu Warszawskiemu, miana.

" Szanowna Publiczności i Wy coiey przodkuiecie Urzędnicy Krainy! Kiedy zachmurzona nad losami Sarmatow wyrocznia, mnogiemi więcey ciążącemi iak zasłużonemi nieszczęściami tę swobodną od natury i dobroczynnego Panowania Królow tłoczyła ziemię; kiedy Polak w kiku chlubnych imieniu swoiemu wiekach, walecznością oręża, wiernością w umowach, obyczaiow prawością i innemi cnot towarzyskich wzorami, ckoliczn m ustu uiąc narodom, w mieyscu wzaiemnego siedlisk swoich poszanowania, powtornym od tychże samych, ze zgorszeniem całey Europy, naiazdem szarpany, schylał się ku ostatniemu upadkowi swoiemu. — Nigdy bardziey zbrodnia napaści sprawiedliwey na siebie nie obudziła Opatrzności, iak kiedy zwycięzką od Wielkiego Jana Sobieskiego ku obronie W iednia wydeptaną ścieżką, wdzierał się swobodny na ow czas sąsiad podłępowat ku zgwałceniu granic naszych, i aż tu, w odwieczney stolicy Królów, niewolnicze na zbawcow swoich zakładać pęta. Wstrząsło się samo piekło na tak okropne chciwości zamiary! a zwłoki wielkich Królow tegoż obszernego narodu, dotknięte nieprawego najezdnika stopą, w górną Wszechmocnego uleciały krainę, zasępionym swoim duchom tak widoczną przedstawić obelgę. — Nieśmiertelny! gardząc słabym oburzeniem się namiętności, a wszystko na wysokiey przeważaiąc szali, iuż pod zasłoną ogromney opieki swoiey wychowanego Bohatyra i Prawodawcę świata na wielkim osadził teatrze. Już on własny narod waleczny, ale wewnętrznemi rozterkami i jakobinizmu zbrodniami dręczony nad brzegami Nilu w nieszczęsnego uzbraiał postać! Już bracia nasi miłością Oyczyzny w różne strony popędzeni, zbliżali się do wielkiey Jego sprawiedliwości z sługą swoią w pokornem milczeniu losy swoiey Oyczyzny u podnożka buduiącego się tronu świata składali. Potężna Jego prawica odpędzaiąc nieprzyiaciela, dotknęła naszey ziemi! Ta, cudotworczym ożywiona duchem, do iakich Królów naywidomiey przywiązana była, pod któremi słodycz tylko rządu upoić nas mogła, tych potomkowi, Nayiaśnieyszemu Fryderykowi Augustowi, Królowi Saskiemu, Xiążęciu Warszawskiemu, Panu naszemu miłościwemu, tak wym Wielkiego Alianta rozporządzeniem, oddana została. Złona tey szczupłey cnotliwego Narodu zawiązki, do obrony własnych na swo wzrastaiących siedlisk przymuszony współrodak, doskonałym Naczelnego Wodza kierunkiem, biegłością, równie iak walecznością pod Jego przewodnictwem Jenerałow, męztwem i zdatnością każdego stopnia officerow naszych, których iak długo obecnie te mury w sobie posiadały, aż ku tym brzegom Wisły wspólnego popędziły nieprzyiaciela. Taki iest krótki rys i obraz zbliżaiący nas do świetnego dnia dzisieyszego uroczystości. Urządziciel narodow i wielki nasz Zbawca, traktatem dnia 14go Października zeszłego roku przyłączył nas do ukochanego i od dawna całego narodu pożądanego Króla. Dawnał ten Dobry Pan po wielekroć okazałych dowodow przywiązania Waszego! Waszego szczególniey, Szanowna Publiczności Woiewodztwa Krakowskiego, gdy raz w kampanii 1792 roku, drugi 1794 krwawym boiem opieraliście się przy wolnym przez konstytucyą tegoż samego Pana wyborze. — O iak słodkim zachwyceniem serce Jego Oycowskie przeiętem być musiało, gdy wyrokiem swoim d. 7 miesiąca i roku przeszłych, w Paryżu

prawym, wliczając prowincye nabyte do berła swojego i prawXstwu Warszawskiemu służące, wspomniał, że ten Wyrok Nay. Cesarza Upominek, czyni Go Panem Krakowa, tyle krwią dla miłości Jego skrepionego. — Tak iest Szanowna Publiczności! ściągnąwszy zaszczytne rozkazy, które mi dziś stawać przed Wami dozwalaią, nie obrażę Współbraci innych powiatow, iż nie tylko nam wyciągnionych dawnemi prawami przez Województwo Krakowskie zaszczytow, lecz razem i widomych codziennych zasług nielako narodową przyznaię Wam wyższość. Stolica Królow, niewyczerpane naukowych i wszystkie Towarzystwa zdobiących nauk źrodło. Czyn chlubnego pod szanownym Kościuszkiem powstania, ubieganie się w usłudze o wygody dla głownego sztabu zgromadzonego razem pod murami waszemi walecznego woyska nasze o, poświęcenie się was bez rożnicy wszystkich osob i majątkow nayważdrośnieyszym zamkną usta,

Szanowny, szanownego składu Administracyi Krakowskiey Wiceprezesie JW. Hrabio Wodzicki, godny nieprzytomnego, a posiadaiącego szacunek publiczny Prezesa JO. Xcia Henryka Lubomirskiego zastępco! Za na Twoia krew, oprocz tylu licznych dowodow znakomitey Twoiey w kraiu zasługi drogiemi zwłokami poległego pod Szczekocinami stryia Twego, zbliża Ci względy dobroczynne sprawiedliwego i dobrego Króla, do wykonania którema przysięgi na wierność mam honor Cię wezwać, a przez to do odebrania teyże od Szanownego składu Administracyi i innych władz cywilnych, nam wyznaczonych mi w Imieniu Nayiaśnieyszego Pana Naszego miłościwego od Ministrow instrukcyi upoważnić.

Rodacy! Kiedy powszechna miłość dla żądanego Pana przewodniczy, i niezłomna wierności dla Monarchy iest rękoimią, iest oraz niemylnym silney iego Opieki i troskliwości o dobro dla swych wiernych zapewnieniem.

Z Warszawy d. 6. Stycznia.

Dnia 2 wieczorem, ciało ś. p. Stanisława Hrabi Małachowskiego, Prezesa Senatu, zaprowadzone było z wszelką okazałością z pałacu iego do kościoła S. Krzyża. Poprzedzały ie dziatki od Dzieciątka Jezus, i duchowieństwo zakonne i świeckie, a prowadził ie JW. Biskup Malinowski. Za ciałem szła familiia zmarłego, a za tą Senatorowie, Ministrowie, Radcy Stanu i Członki wszystkich władz mieyscowych, w pośrod uszykowanego woyska od wniyścia na dziedziniec Saski aż do kościoła, i w pośrod niezmiernego zgromadzenia różnego stanu i płci osób odprowadzaiących do mieysca wiecznego spoczynku ciało tego, który chwile życia swoiego publicznego na to łożył, aby ich i potomkow do ziemskiey szczęśliwości doprowadził. Gdy ta żałobna parada ruszyła, odezwały się działa, zwiastuiąc stolicy przenosiny cnotliwego i szanownego męża z domu ziemskiego do wiecznego. Nazaiutrz, odprawiło się żałobne w tymże kościele nabożeństwo za duszę iego, kosztem familiynym. Pod czas mszy, odprawioney przez JW. Biskupa Malinowskiego, miał rzecz bardzo wymownie i czule do licznego zgromadzenia JW. JX. Prażmowski, Proboszcz katedralny Płocki i Warszawski.

Po nabożeństwie i zwykłych obrządkach, złożono ciało tego rzadkiego męża w grobie Sto Krzyskiego kościoła obok zwłok szanowney iego małżonki. Tak więc straciła oyczyzna nasza iednego z nayprzywiązańszych, iakich kiedy mieć mogła, synow, stracił kray iednego z naygorliwszych obywatelow, a społeczność ludzka iednego z naycnotliwszych ludzi; ale żyć będzie wiecznie w pamięci dobrych i cnotliwych współczesnych.

Wywdzięczaiąc się Rząd imieniem całego narodu, temu niegdyś pierwszemu iego urzędnikowi i gorliwemu obywatelowi, uczcił pamięć zmarłego przez wyprawienie kosztem publicznym za duszę iego żałobnego nabożeństwa w katedralnym kościele dnia wczorayszego, na którym był obecny w całym swoim składzie i ze wszystkiemi publicznemi władzami, tak cywilnemi iak woyskowemi, i przy assystencyi licznego oddziału woyska, składaiącego załogę stolicy. Przy końcu, JW. Julian Niemcewicz, Sekretarz Senatu, miał z zwykłą sobie wymową mowę na pochwałę zmarłego, którey gdy nam raczy udzielić, nie omieszkamy do powszechney podać iey wiadomości.

Dalszy ciąg Posiedzenia Towarzystwa Królewskiego Przyiacioł nauk d. 22 Grudnia r. z.

My doświadczyliśmy tego szczególniey. Dzieie nasze tym sposobem pisane, zachodzą do kilku wiekow. Już zaymuią w sobie to złe, które narod miało doprowadzić do ostatniego upadku. Przecież nie spostrzegli go czytaiący; nie zastanowiło, nie zwrociło z drogi przepaści naylepiey chcących rodakow. Owszem wielu to złe, w takowym dzieiow podaniu, odbieraiąc za swych przodkow cnotę, a nadużycia stanow w stanie, maiąc za za przywileie narodu, zacickało się tak dalece, iż potoczne pisma ostrzegaiące ich o potrzebie poprawy, brano za pisma zborcze dobrego porządku. — Temi uwagi pobudowane Towarzystwo chce nietylko dopełnić zbior dzieiow, ale przygotować Historyą Polakow, którą stałaby się nauką Polakom. Nie ma to bydź opis szczególnych wydarzeń panowań, ale ma bydź Historya Narodu. — W niey będzie obiętym wszystko w ieden ogół, w ieden narodu nieprzerwany czyn, zbliżone przyczyny do swych skutkow, połączone szczególne sprawy ile z wad ogółu wszczynać się, i na tegoż ogółu ostateczny koniec wpływać mogły.

Jak w osób partykularnych życiu, tak w narodow istnieniu, są takie kroki, są takie pewne czyny, które, raz popełnione, wiodą za sobą w resztę życia nieodzowny bieg szczęścia i nieszczęścia. Takich to stanowiących czynow dochodzić, one nieprzerwanym pismem wypadkow wiązać, iest doskonałego pisarza dzieiow umieiętnością.

Przykład zupełnego upadku i odrodzenia się znowu tak wielkiego narodu, iest w dzieiach ludzkich pierwszy, iest on nadzwyczayny. Pamięć iego będąc iedyną, może stać się wszystkim ludziom użyteczną.

Już mamy iednego naszego bytu skończone dzieie. Te doskonale opis ne powinny bydź drugiemu naszemu bytowi, w każdym postępie, naywiększą, bo własnem doświadczeniem, braną nauką.

Takie wygotować dzieło iest Towarzystwa przedsięwzięciem. Do wspólney nad nim pracy, wzywa wszystkich uczonych rodakow. Podzielmy ią między siebie. Dla porozumienia się pracuiących, centralnym mieyscem będzie Towarzystwo. W nim każdey wypracowaney części nastąpi ostatnie z ogółem zastosowanie i udokładnienie. Imie Pisarza przy każdey iego własności podpisanym będzie.

Podział tey pracy aż do Kazimierza W. może bydź uczyniony na części, iakie w planie przez Towarzystwo wskazane zostały. Od Kazimierza W. aż do końca, na panowania rozbior bydź ma obrany. — Aby między tylu pracuiącemi w oddalonych mieyscach utrzymać iedność w myśleniu, ieden zamiar w szukaniu, wskazało Towarzystwo siedm wiel-

kich ep k, czyli fieśm głównych prz cz n, z których wszystkie inne p smem aż do naszego cz su w w i ią fie skutki.

Te ep ki m ią służyć pracuiącym za o zn k, za te świ tła, które w każdym zabłąkaniu się obcym, w każd m zd ożeniu zbytnim m ią piszącego ostrzegać, maią go zwracać n ten g ścinie, na którym się z współpracuiącemi p tka, i do iednego celu wyydzie.

Pierwszą epoką iest czas, w którym na tey ziemi pierwszy raz sadowił się nasz narod. — W poznaniu dziei w tego pierwszego czasu mniey usiłowań mieymy w zaciekaniach: — Czy i pochod iemy od Jafeta, czyli od Sema, od Jawana, czy od Allam ta, Heberowego wnuka, Arphexowego Prasczura... będzie to zawsze niedowiedzi na tylko ciekawość. Ona próżna: bo potomnem na żaden pożytek, na żadną naukę. Lecz czym więcey czyńmy zastanowień nad śled eniem czyli łowiectwo, pasterstwo, lub czy i zaraz z pierwszą osadą zostało wprowadz ne rolnictw.; n t żaymy uwagę na poznanie wiary, Bogow, świąt i mąd ności pierwszych naszych oyc w. Jeżeli iescze praw nie mieli, dochodźmy ich zwyczaiow, ich publicznych zabaw, ziazdow, ich sposobu zbroienia. Z tych wiadomości ła wieyszy wni sek o ich t warzyskiey zasadzie, i uobywatelenia st pniu.

W drug ey epoce wprowadzenie Chrześciańskiey wiary i iednowładztwa Królow zamnu e sławny narodu naszego czas od Mieczys wa I. do Bolesława Krzyw u ego śmierci.

Początek upadku iedn władztwa, a wszczynaiące się z p środ stanu rycerskiego m żnowładztwo, zabiera czas od Władysława II. do śmierci Kazimierza W.

Dalsze sł bn en e i upadanie władzy Monarchiczney, a c ągłe wzrastanie możnowładztwa; p większanie się przywileiow szlachty; odep hnięcie u u od praw ob watelstwa i d włsn ści e n, było z e n wzmagaiąc m się stale od Lu wika do śmierci Zygmunta Augu t .

Ukaże się, że i ta pan wania starych Zygmuntow świetność, była tylko utrzymuiącym się zewnętrznym blaskiem, odbiiaiącym się ieszcze z dawney sławy i z narodu ogromności. Wewnątrz ciało polityczne iuż na ten czas pełno zepsucia miało.

Następuie czwarty czas w naszych dzieiach nay krop neyszy. Ten poczyna się od zamieszania między możn władztwem panow i gm n władztwem szlachty, z przyczyny sporu do kog należeć będzie w ln ść wybierania Królow. Ta utrzym na z stała przy szlachty gm nie. — Odtąd idą ciągłe przem gania, rozp eran się n erzą u m żnowładztwa, gminowładności szlachty, reszty władzy Monarchow, wpływu obcych mocarstw.

Z tylu sił mocuiących się z sobą wnierządzie, ostatni tylko mieli pewny zamiar stały. W rozpieraniu się tamtych nie było ani st ego układu, zasady, ani celu. Sł wa: Rzeczpospolita, wolność, religiia, służyły osobności i dumie za pozor; a każdkie n u ie zone zginęło do szczętu prawo ludu obywatelstwa i własności ziemi. — Ten straszny czas nayw ększych namiętności, zabu eń i wypadk w, iest raze n czas naywiększey dla przyszłych orzez strogi i nauki. On trwał od śmierci Zygmunta Augusta do Konstytucyinego Seymu. — Ta nagle ukaznie się w dzi ach naszych moment dla sławy Polakow świetny. On w dzieiach ludzkich rzadki, iest nadzwyczayny. Do u działania iego potrzeba narodom niepospolitego ducha mocy.

Po tamt ch epokach, wśrod zaftarzałego nieładu, wśród tylu podzieleń, szlachta, pa-

nowe, Król, zebrani na Seym, na chwilę od wpływu zagranicznych, nam zawistnych, wolni, razem uderzeni światłem, tęgi czuciem' tą duszy mocą, iaką w ludach tylko naywyższa Oyczyzny miłość utwarza, wszyscy zrzekaią się dawnych błędow, osobistości i nierządu; wszyscy ie nomyślnie wzywaią do siebie lud, powracaią go do ob, w 'e stwa i do ziem'; przypuszczaią nawet do sz'sene wa naszczytu. Tak stanęła wszystkich Polaków ot eymuiąca 3 Maia społeczności ustawa; w niey oddano Królom naywyższe 'e norządztwo, stopień naywyższy i podobno ostatni do doskonalenia Towarzystw ludzk ch.

Lecz iuż na ten czas nie było w Europie narodow prawa. Sł wo to ckryie wzga dą, wymawiano z szyde stwem. Po tak świetnym czynie Polakow, spikniono się na rozszarpanie narodu i ziemi e o. Nie woyną, ale podstępem u szczeonc s rzysiężenie i to położono w rzędzie praw;tu usiłowania n szeckołe ut zymania niepodległości, około zachowania narodu iestestwa, okażą w boiach przy Racławicach, pod Warszawą i Macieiowicami, iaki to na rod upada! iest on niepokonany, dopokąd mu nie wydrą życia, dopokąd nie straci oyczyzny czucia. Wszyscy są takiemi, iak owczesny ich naczelnik, dotąd umiłowany tak powszechnie przez wdzięczność w ser aeh Polak w, cnotliwy Kościuszko.. ..Ten czas składa VI. epokę.

Zniszczono wielkiego narodu byt polityczny, lecz został się byt iego fizyczny i moralny. Więc zostaią się dzieie iego nieprzerwane pod panowaniem obcym.

W nieszczęściu iak osób tak narodów, naylepiey poznać moc duszy, czyli charakter. Ten w naszey niewoli okazuie się nayświetniey. Jest on Polskiemu narodowi tak właściwy, tak udzielny, iż mimo wszystkich przeciwnych u siłowań nachodnie kraiu naszego prędzey siebie w nas, niżeli nas w siebie zmieniaią. Jest on od wszystkich ludów nas gwałcących zupełnie różny: od iednych szczerszy, otwartszy, od drugich żywszy, przedsięwziętszy, odważnieyszy; wszystkich przewyższa w przywiązaniu do swego narodu, w miłości do swoiey oyczyzny, w tych głównych zasadach wielkich cnot obywatelskich.

(*Reszta potem.*)

Z Paryża d. 28 Grudnia.

Król Hollenderski wyieżdża w tych dniach na powrot do państw swoich. Niepotwierdziła się pogłoska, iakoby one do Francyi przyłączone bydź miały. Poczynione tylko są układy względem sprostowania granic i poprawy systema u celnego.

Nayiaśnieyszy Cesarz darował Królowey Hollenderskiey przepyszny pałac, w którym mieszka na u icy Cerutti.

Ponawia się pogłoska, że Cesarz nie poiedzie teraz do Hiszpanii. Rzeczy tak tam dobrze stoią, iż nie potrzebna iest iego obecność. Udanie się kilku oddziałow gwardyi do Włoch i cofnienie kilku oddziałow teyże gwardyi, idących ku Pireneom, zdaią się tę pogłoskę potwierdzać. Dodaią, iż Cesarz poiedzie pierwey do Rzymu i do Neapolu i tam ze dwa miesiące zabawi.

P. Pierrelot, ieden z naybogatszych bankierow Paryzkich, mianowany został naypierwszym urzędnikiem domu Cesarzowey Jozefiny.

Wicekrólowi Włoskiemu przeznaczaią teraz godność Królewską w Niemczech.

Szambelan Bondy czyni służbę przy Królu Bawarskim.

Mowią o ustanowieniu iednego radcy stanu jeneralnym dyrektorem handlu Xięgarskiego. Ma mu bydź dodanych dwoch referendą-

rzow, iako assessorow i 12 zwyczaynych radcow.

Dziś w wieczor dana będzie na teatrze dworskim sztuka *Panna słońca*.

Królestwo Jchmość Bawarscy oglądali wczoray warsztaty Malarza Dawida.

Prefekt departamentu Meurty mianowany iest baronem. Hrabia Fontanes obrany został od departamentu Landes kandydatem do senatu.

Xiąę Neufszatelski odprawił w Wersalu d. 22 rewiią nad dwiema brygadami, które idą z Paryża do Hiszpanii.

Dziennik Publicysta zawiera co następuie:

"Arcy Xiąę Jan miał się bardzo żalić na niektóre wyrazy urzędowego Austryackiego rapportu o bitwie Wagramskiey.",

Jazda korpusu Xcia Abrantezkiego znayduie się ciągle w okolicy Tours.

Onegdai przybył Cesarz do Paryża, a połączeni tu Monarchowie znaydowali się u niego na obiedzie w pałacu Tuilleries.

P. Pichon, dawniey jeneralny konsul w Ameryce, mianowany został radcą stanu w królestwie Westfalskim.

W Orleanie urządzaią korpus żandarmow, który iest do Hiszpanii przeznaczony.

Fregata Karolina przyprowadziła do wyspy Ziednoczenia dwa zdobyte wielkie okręty Angielskie, których ładunek składał się między innemi rzeczami z 1500 suronow Indygo, przeszło 1700 pak iedwabiu, i t. d.

Trybunał kassacyjny rozwiązał pytanie iż konkordat dozwala obywatelom procować w niedziele, i święta, rownie iak w dni powszechne.

W wschodnich Indyach zachodzą ciągle kłótnie między cywilnemi i woyskowemi władzami.

Xiąę Prymas w tych dniach tu przyiedzie.

Z Middelburga d. 25 Grudnia

Wielka była nasza radość, gdy wprzeszłą Sobotę widzieliśmy resztę Angielskiego woyska opuszczaiącego naszą ziemię, i narodową naszą gwardyą zaczynaiącą znowu służbę czynić; lecz bardziey ieszcze powiększyła się ta radość, gdy dziś popołudniu odebraliśmy wiadomość, iż Hollenderskie woyska pod Jenerałem Heyliger wysiadły w Weere, i gdy wkrótce potem zobaczyliśmy wchodzące do naszego miasta oddziały Hollenderskich strzelcow, które zaraz udały się daley do Flessingi. Oczekuiemy więcey ieszcze Hollenderskiego woyska; z wież naszych powiewa znowu Hollenderska bandera.

Z Amsterdamu d. 30 Grudnia.

Królewscy paziowie, którzy od ostatniego pobytu Króla pozostali byli w Utrechcie, powrócili tu nazad, co zdaie się okazywać, iż miasto nasze będzie i nadal rezydencyonalnem.

Rządowa nasza gazeta pod d. 27 b. m. umieściła co następuie:

"Podług nadeszłey urzędowey wiadomości, ustąpili Anglicy z całey wyspy Walcheren. Jenerał Heyliger wysiadł z woyskiem do Weere i zaiął znowu tę wyspę.",

Papiery nasze, które na początku tego tygodnia poskoczyły były cokolwiek, spadły wczoray i dziś niżey ieszcze, niżeli iuż były, co przypisuią nieprzyiaznem, pogłoskom, które lichwiarze i źlemyślący ludzie rozpuszczaią.

Król oczekiwany iest tu za 3 lub 4 dni na powrot z Paryża, dla czego przygotowano tu iuż nie tylko pokoie, ale nawet dom admiralicyi w Rotterdamie. W Moerdyk oczekuią na niego 3 statki i iego gwardye.

Komandar Janssens, dawny minister woyny, który podrożował do Niemiec i do Szwaycaryi, powrócił teraz do naszego miasta.

DODATEK
DO №. 5.
GAZETY KRAKOWSKIEY

W Srodę Dnia 17. Stycznia 1810.

Z Breskens d. 23 Grudnia.

Gdy ustały wiatry, które niedozwalały Anglikom z Skaldy odpłynąć, udał się zatem nieprzyiaciel dziś rano o godzinie wpół do 9tey w 260 przewozowych i woiennych statkow na powrot do Anglii. Wiatr miał tak pomyślny, iż w południe zniknął iuż z oczu. Będąca na brzegu wyspy Cadsand batterya dawała do Anglikow z wszystkich dział ognia; niektóre kule tak dobrze były kierowane, iż wśrod Anglikow padały. Woienne okręty Angielskie odpowiadały żywo na nasz ogień, ale nam ten bynaymniey nie szkodził. Wczoray w wieczor spalił nieprzyiaciel ieden bryg i pram, a w nocy inny ieszcze statek.

Z Londynu d. 22 Grudnia.
(Przez Francyą.)

D. 13 b. m. wszyscy Ministrowie Królewscy odwiedzili przybyłego tu ambassadora Perskiego. Ponieważ Król nie zieżdżał tego dnia do miasta, przymuszony zatem był ambassador pozostać w swem pałacu, bo podług etykiety swego dworu nie może pokazać się publicznie, póki nie odda wierzytelnego listu. D. 20 przedstawiony był uroczyście u dworu. Londyńska gazeta dworska pod d. 12go donosiła, iż J. K. Mość mianował Barona Gore Onseley Mehmandarem osoby ambassadora Perskim. Rzeczony Mehmandar ma trudnić się wszystkim, co tylko tycze się pomieszkania i zabawy ambassadora. Margrabia Welesley, teraźnieyszy nasz minister zwiążkow zagranicznych, powinien nayleżiey wiedzieć, iak należy się obchodzić z posłem krajow wschodnich. Ambassador Perski iest piękney i szlachetney postawy mężczyzna. Ma 63 dzieci i to nie nazywa się ieszcze w Persyi liczną familiią; lecz urodziło mu się w iednym dniu 6 dzieci, co w Persyi szczególnieyszem szczęściem bydź mienią. Mieszka w pięknym pałacu na ulicy Mansfield.

Lord kanclerz mianowany został d. 16 kanclerzem szkoły głowney w Oxford.

Twierdzą zarzecz pewną, iż Lord Melvill stanie na czele admiralicyi.

Z głowney kwatery Hiszpańskiey odebraliśmy pod 25 Listopada list następuiący:

"Bitwa pod Occana na dniu 19 Listopada między Hiszpanami i Francuzami była nader uporczywa i krwawa. Francuzi mieli 30,000 starych żołnierzy, któremi dowodził osobiście Jozef Bonaparte i Marszałkowie Mortier, Soult; Hiszpanie 50,000 ludzi, z których 5000 zabitych zostało, a 15,000 dostało się w nie-

woła. Pobicie było zupełne, a ucieczka powsze hna. Naczelny jenerał Aresaga był na chwilę od Francuzow obskoczony i byłby im się pewnie dostał w ręce, gdyby mu w sam czas Pułkownik Roche w 300 jazdy nie był na pomoc przybył i oswobodził go. Inni Angielscy officerowie, którzy znaydowali się w tey bitwie, są Lord Macduff, Pułkownicy Colborn i Dillon. Hiszpanie utracili oprocz tego 54 dział. Francuzi musieli także nie mało utracić ludzi. To iest rzecz szczególnieysza, iż Hiszpanie wcale nie utracili odwagi; powiadaią, iż w przeciągu miesiąca wystawią ieszcze licznieysze woysko. Jak tylko nadeszła do Sewilli wiadomość o tem pobiciu, wyruszył Romana z 10,000 woyska do Sierra Morena, dla zmocnienia woyska Aresagi.,,

Z Kadyxu donoszą co następuie: — "Jesteś WPan zapewne o nieszczęśliwym wypadku bitwy pod Occana uwiadomiony. Przegraną iey przypisać należy jazdzie prawego skrzydła, która uciekła. Uciekaiący zebrali się znowu w kolicy Karolina i waleczny Aresaga, zmocniony 10,000 woyska które mu Romana prowadzi, spodziewą się wkrotce działać znowu zaczepnie.,,

Jenerał Venegas, teraźnieyszy rządzca Kadyxu, wezwał mieszkańców tego miasta, aby zaciągali się dobrowolnie do batalionow ochotnikow, a kto nie zechce dobrowolnie przystać, będzie gwałtem wzięty.

Mamy listy z Ameryki pod d. 18 Listopada, które donoszą, iż P. Jackson miewa częste narадzenia z Sekretarzem stanu Smith, lecz wypadki ich nie są publiczności wiadome. Przed zeyściem się kongressu, co d. 27 Listopada nastąpi, mniemaią, iż układy ukończone zostaną, i że przed tym czasem nadeydzie wiadomość o uczuciach rządu Francuskiego. Dziś atoli dowiaduiemy się, iż układy między naszem Ministrem, P. Jackson, i Amerykańskim Sekretarzem stanu, P. Smith, nie poszły pomyślnie. P. Jackson udać się miał na początku Grudnia do Baltimore, lecz na wezwanie P. Smith powrocił znowu do Wasingtonu.

Zdaie się, że wyprawa nasza przeciw wyspie Walcheren pociągnie za sobą wielką następność, którey ministrowie nasi wcale nie przewidzieli, a którey rząd Francuski użyie za powod do rozszerzenia swych granic aż do Mozy.

W ostatnią sobotę przybyło wiele statkow z woyskiem i ammunicyą z Flessingi do Harwis u. Reszta flotyli, składaiąca się z 20 żaglow, była w Dunach spodziewana.

Utrzymuą, iż Margrabia Wellesley oświadczył, że nie może usprawiedliwiać wyprawy przeciw Walcheren. Odeymuiąc urząd ministra zwiąsk w zagranicznych wymowił sobie, aby nie żądano od niego, żeby bronił tak nierozsądnego i źle wykonanego środka. Mowią nawet, iż nie pochwala sposobu kierowania interessami Hiszpańskiemi. Wyieżdzaiąc z Sewilli wyrobił u junty ustąpienie dla Anglii twierdzy Ceuty w Afryce. Urządzenie kortow czyli stanow Hiszpańskich powierzone iest Don Jovellanes.

Burza d. 14 uszkodziła pod naszemi brzegami wielu okrętow. Przy Deal rozbiło się 8 okrętow; w Jarmut wyrzuconych [na] brzegi zostało 7 lub 8. Jeden okręt kompanii i ieden przewozowy zatopiły się; lud ledwo ktoś uratowany został.

Z Botzen d. 17. Grudnia.

Jenerał Baraguay d'Hilliers oznaymił w rozkazie dziennym, iż dla ulżenia kraiowi ciężaru w utrzymaniu Francuzkiego woyska, ustanowione są owie kommissye, które czynić będą rowny rozkład na wszystkie gminy.

W drugim rozkazie postanowił; Lubo

większa część mieszkańców poznawszy prawdziwy swoy interess złożyła broń i powróciła do domowych zatrudnień, iednak znayduie się ieszcze mała liczba uporczywych ludzi, usiłuiących kray zaburzyć. Dla przywrócenia więc zupełnego porządku, każda gmina będzie na przyszłość odpowiedzialnym za popełnioną na iego gruncie zdrożność. Mieszkańcy każdego gminu odpowiedzialnemi są życiem i maiątkiem za zamachy na życie Francuskiego żołnierza. Oycowie familiy odpowiedzialnemi za swoie żony i dzieci. Każdy gmin, któryby przechowywał u siebie zbroynych ludzi, a nie doniosł o nich, będzie uważany iako spólnik buntu. Przepis ten rozciąga się do wszystkich urzędników, w publicznych i innych osób.

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 15 i 16 *Stycznia* 1810.

Korzec Pszeniey	zł. pol.	72	do 88
— **Zyta**		58	— 64
— **Jęczmienia**		52	60
— **Owsa**		30	— 36
— **Grochu**		44	— 48
— **Kaszy iaglaney**		100	— 108.

DONIESIENIA.

W Imieniu Napoleona Wielkiego Cesarza Francuzow, &c. Sąd Appellacyyny Krakowski. Z nakazu Naywyższego Rządu Centralnego na dniu 15 Grudnia r. b. do liczby 4266 wydanego oznaymuie wszystkim i każdemu komu o tem wiedzieć należy, że odtąd do wszelkich czynności i pism sądowych ięzyk oyczysty Polski we wszystkich kraiowych juryzdykcyach używany bydź ma. Co Sąd Appelacyyny Krakowski do wiadomości podaie z nakazem, żeby na dal cała manipulacya sądownicza nie w innym iak w oyczystym ięzyku Polskim odbywana była, i pisma w innym ięzyku nie Polskim do Sądow podawane przyymowane bydź nie maią.

Ignacy Stadnicki.

Z Rady Sądu Appelacyynego Krakowskiego d. 18 *Grudnia* 1809.

Piekarski, Radca.

Pewny Obywatel chce sumkę 12,500 zł. z warunkiem iedynie osiągnienia possessyi lokować; ktoby więc sobie życzył zaspokojenia, zechce do Komornika Kieleckiego II sekcyi Lewickiego, maiącego do zawarcia stosowney ugody zlecenie, zgłosić się.

Podaie się do powszechney wiadomości, iż po zmarłych Franciszku Bzowskim Sierżancie z Pułku 2go piechoty, i Marcellim Błeszyńskim, Sierżancie z Pułku 15go piechoty, rzeczy składaiące się z mundurow, sukien i bielizny przez publiczną licytacyą na d. 19 Stycznia r. b. o godzinie 9tey z rana w biurze placu przedane będą.

Pułkownik Kommendant Placu, Zieleński.

Niżey podpisany upoważniony Pattentem J. K. Mci Dyrekcyi Loteryi Klassyczney Xięstwa Warszawskiego, Kolektor w mieście Krakowie, donosi Szanowney Publiczności, iż życzący kupienia los w na loteryą klassyczną, dostanie ich, albo w własnym iego pomieszkaniu w mieście Zydowskim pod Nrm 69 w kamienicy kupcowey Pinkusowey, albo w mieście samem w sklepie JP. Stanzla, iako równie i Numera każdego ciągnienia.

Datt. w Krakowie d. 11 Stycznia 1810.

Mozesz Horowicz.

Opisanie Rzeczy kosztownych li łanych w kamienicy pod Nrm 251 na Brackiey ulicy na drugim piętrze u PP. Łodzińskich pomiędzy godziną 8 i 11 w wieczor, z dnia 1go na 2gi 1810 roku przez otworzenie drzwi i komody skradzionych.

1. Kolie złote szmelcowane u wierzchu niebiesko z wisiorkami malutkiemi czerwono szmelcowanemi w obrączki w kwiateczki i listeczki Francuzkiey roboty. 2. Kolie sfermuarym w mieliące z brylantami i z kamieniem w środku lila, a po bokach dwa kamienie aqua marina,

olie zaś do tego w kilka przedziałow z blaszkami złotemi po dwa brylanty maiącemi i w ateczkę złotą z klamerką w tyle takąż. 3 Pierścionek brylantowy owalny w złoto oprawny we 21 lub 25 brylantow. 4 Kulczyki brylantowe małe po trzy kamyki w złoto oprawne i Łańcuszek złoty w listeczki Francuskiey roboty. 6 Kulczyki złote w wężyka. 7 Pierścionek z iednym brylantem szeroki obrączki złoty z napisem pod spodem: *Pierwsza Miłość.* 8 Pierścionek z iednym brylantem ręka trzymaiąca serce złote. 9 Pierścionek z iednym fałszywym kamieniem w imitacyi brylantu w złocie. 10 Pierścionek z niebieskim kamykiem w złocie. 11 Pierścionek z flaszeczką w złocie. 12 Dukat ieden z ukrzyżowanym Panem Jezusem wybitym. 13 Dwa talary, ieden Niderlandzki, drugi Pruski. 14 Guzik złoty szmelcowany granatowo wielkości orzecha laskowego dużego w kwadraty pociągło rznięty z robieniem. 15 Kulczyki filigranową robotą złote podługowate. 16 Łubek ślubny złoty. 17 Igiełczka złota. 18 Koronki Angielskiey dwa łokcie. 19 Szal Petynetowy. 20 Pierścionek duży w różą kamieni imitacyi brylantow w złocie. 21 Fermuar w listek z kamieni imitacyi brylantow w złocie z perełkami prawdziwemi. 22 Aksamitu karmazynowego w pół chusteczki dwa kawałki. 23 Tabakierka szynkretowa w srebro oprawna. 24 Pugilaresik czarny aksamitny w stal oprawny z Emalią i bankocetlem pięcioryńskowym. 25 Tabakierka srebrna owalna z herbem Strzemiewa w bankocetlach 30 ryń. 26 Mentalik w srebro oprawny pozłoty wytartey perełka iedna. Ktoby takowe rzeczy doniosł lub wyśledził trzecią część nadgrody od właściciela pozyska.

Maiąc sobie doniesione od Kommissyi do likwidowania Bonow wyznaczoney, iż wielu Dominiow Okolnikowi pod datem 22 Listopada r. b. w składaniu oryginalnych kwitow woyskowych zadosyć nieuczyniło, urząd więc Administracyyny będąc troskliwym, aby ogół wydanych na potrzeby woysk Polskich artykułow, iako naydokładniey z tuteyszego powiatu wykazanym został; uwiadomia i ostrzega Dominia nie czułe i opieszałe, aby naypóźniey do dnia 15 Stycznia roku przyszłego 1810 ze wszystkiemi Bonami przez woyskowych i Kommissarzy magazynowych wydanemi, tak iuż likwidowanemi, iako likwido, ze się maiącemi konsygnacyami, na dwie ręce spisanemi, do Kommissyi likwidacyyney stawiły się. Ostrzegaiąc, aby i te kwity produkowane były, które iuż poprzedniczo w protokoł likwidacyyny przyięto. Co tym troskliwiey uskuteczniać zaleca, ile że po upłynionym wyżwyż wyrażonym terminie od żadnego Dominium, ani od nikogo do Kommissyi likwidacyyney żadne Bony przyymowane więcey nie będą.

S. Wodzicki W. P.
Felix Grodzicki, Sekretarz Jeneralny.

Wieś Kempiołki na sprzedaż odległa o mil 5 od Krakowa w tym samym powiecie. Ta wieś ma dwa Folwarki dwudziestu kilku poddanych, las iodłowy dosyć obszerny bardzo piękny, grunta same gliniki bez żadnych piaskow. Życzący sobie kupna tey wsi, nieczekaiąc nawet kontraktow Swięto Jańskich, może się wprost udać do dziedzica Antoniego Niemirycza w Pęczelicach w powiecie Kieleckim mieszkaiącego.

Magistrat wolnego i goraiącego miasta Olkusza pod protekcyą Nayiaśnieyszego Napoleona Wielkiego, Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Renskiey, &c. &c. będący niniejszemi do powszechney podaie wiadomości, iż na dniu 22 m. r. bieżącego o godzinie 9tey z rana w tuteyszey kancellaryi następuiące dochody i w ilości przez publiczną licytacyą więcey ofiaruiącemu od 1go Lutego do ostatniego Października 1810 w dzierżawę puszczone zostaną: — Mieyska propinacya, cena fiskalna na 3 kwartały 1129 zł. ryń. 52 1/2 kr — Czopowe, cena fiskalna na 3 kwartały 438 zł. ryń. — Zaś na 3 lata piwnica pod ratuszem, cena fiskalna roczna 5 zł. ryń. — Piwnica na Dziekanii, cena fiskalna roczna 30 kr. — Każdy przeto chęć zadzierżawienia maiący w terminie i mieyscu wyznaczonym, w wadium przyzwoite dziesiątey części ceny wyrownywaiące, zaopatrzywszy się, ma się znaydować, gdzie o warunkach licytacyi zarazem dowiedzieć się może.

W Olkuszu dnia 4 Stycznia 1810.

Lekszycki Burmistrz.
Wyszowski Radca.